PONIEDZIAŁEK
6 marca 1950 roku

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 4 STRONY

CENA 5 zł

ROK V. Nr 65 (1193)

WYDANIE A

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR

Wraz z całym ludem pracującym kobiety polskie walczą o rozkwit ojczyzny i trwały pokój

WARSZAWA. (PAP) — Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR powzięło uchwałę w sprawie pracy wśród kobiet, która m. in. brzmi:

Komitet Centralny PZPR z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet 8-go marca pozdrawia kobiety pracujące Polski Ludowej — robotnice — gospodynie wiejskie — nauczycielki — pracownice ochrony zdrowia — pracownice instytucji gospodarczych i państwowych — gospodynie domowe — działaczki społeczne Ligi Kobiet.

Komitet Centralny PZPR jest głęboko przekonany, że kobiety polskie będą nadal rozszerzać swoje zdobycze, wzmagać swój świadomy udział w budownictwie socjalizmu i walczyć wraz z klasą robotniczą i całym ludem pracującym o rozkwit naszej ojczyzny i trwały pokój.

Osiągnięcia kobiet w Polsce Ludowej

Demokracja ludowa w Polsce likwiduje podstawy kapitalistycznego ustroju oraz związane z nim reakcyjne prawa i przywileje, znosiła równoczesnie od wiecznie polityczne i prawne upośledzenie kobiety, stworzyła warunki wiodące do jej pełnego wyzwolenia.

Kobieta w Polsce Ludowej stała się pełnoprawnym obywatelem, przed którym otwarte zostały szerokie możliwości udziału w wszystkich dziedzinach społecznego, gospodarczego i kulturalnego życia.

Kobieta otrzymała równe prawa polityczne z mężczyzną, prawo piastowania wszelkich stanowisk społecznych i państwowych.

Kobieta uzyskała równouprawnienie w zakresie ustawodawstwa małżeńskiego, które zniosło majątkową zależność od męża i zabezpieczyło opiekę nad dzieckiem.

Kobieta otrzymała równe prawa polityczne z mężczyzną, prawo ekonomiczne z mężczyzną, oparte na zasadzie równej płacy za równą pracę.

Kobieta osiągnęła poważne zdobycze w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego, a przede wszystkim nieznane w żadnym kraju kapitalistycznym — prawo do 12-tygodniowego płatnego urlopu połogowego.

Ustrój demokracji ludowej umożliwił ogromny wzrost czynnego udziału kobiet w zawodowym, społecznym i politycznym życiu kraju.

Ilość kobiet zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym przekroczyła 400 tysięcy, czyli jest o dwa i pół raza większa, niż przed wojną. Nastąpił poważny wzrost zatrudnienia kobiet w podstawowych gałęziach gospodarki narodowej.

Kobiety rozpoczynają pracę w nowych zawodach, dotąd wyłącznie wykonywanych przez mężczyzn, jako lekarze, elektromonterzy, szklarze, murarze, traktorzyści, tramwajarze itd. Natomiast wydatnie zmniejszył się udział kobiet w zawodach nieprodukcyjnych. O ile przed wojną 45 proc. zatrudnionych zawodowo kobiet pracowało jako służba domowa, o tyle obecnie liczba ta spadła do 5 proc.

17.500 kobiet zostało wysuniętych w przemyśle na stanowiska zespołowych brygadzierów, majstrów, naczelników oddziałów, dyrektorów.

Kobiety biorą coraz aktywniejszy udział w ruchu współzawodnictwa pracy. Dzieciątki tysięcy kobiet zdobywa zaszczytne miano przodownic pracy, a ponad 200 tysięcy uczestniczy w ruchu współzawodnictwa.

Liczba kobiet — członkiń Związków Zawodowych sięga 1 miliona 200 tysięcy — z tego do władz związkowych wybrano ponad 22,5 tysięcy.

Przemiany społeczne na wsi przyczyniły się do wydatnej poprawy położenia kobiety wiejskiej. W ciągu ostatniego roku liczba kobiet zorganizowanych w kołach gospodyń ZSCh. wzrosła dwukrotnie, przekraczając 320.000.

Z roku na rok rośnie liczba kobiet na stanowiskach w administracji, samorządzie, w sądownictwie. W radach narodowych uczestniczy przeszło 6.000 kobiet. Na stanowiskach sędziów i prokuratorów — 269 kobiet.

Na wyższych uczelniach uczy się 2,5 raza więcej kobiet niż przed wojną i stanowią one około 40 proc. studentów. Liga Kobiet, licząca 1,5 miliona członkiń należy do najbardziej masowych organizacji społecznych.

Nieodzownym warunkiem rzeczywistego wyzwolenia kobiety jest umożliwienie jej połączenia obowiązków wychowania dzieci z twórczą pracą produkcyjną i społeczną.

W zrozumieniu tej słusznej

(Dokończenie na str. 2-ej)

W ŚWIETLE DNIA

Drogi rozwojowe Ludowej Rumunii

Gdy w sierpniu 1944 r. bohaterska Armia Radziecka przyniosła Rumunii, tak jak kilku innym krajom, wyzwolenie z pęt faszystowskich, z jarzma niewoli i ucisku, na czele kraju stał jeszcze rząd złożony z partii reakcyjnych. Skupiał on dokoła siebie elementy wsteczne, kapitalistyczne, przeciwstawiające się zdecydowanie realizacji programu narodowego frontu demokratycznego, opartego o stronnictwa postępowe z partią komunistyczną na czele. Dopiero zdecydowana, bojowa i rewolucyjna postawa rumuńskiej klasy robotniczej, w wyniku której pięć lat temu powstał prawdziwie demokratyczny rząd Petru Grozy, sprawujący władzę od dnia 6 marca 1945 — rozpoczęła nowy etap decydujących zwycięstw ludu rumuńskiego, otwierający perspektywy lepszego sprawiedliwego i szczęśliwego życia.

Usunięcie znienawidzonej monarchii, na której opierali swoje nadzieje imperialiści anglosascy i niedobitki rodzimej reakcji — oznaczało przejście władzy w państwie w ręce klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Po raz pierwszy w dziejach Rumunii mogły znaleźć rozwiązanie najtrudniejsze problemy, związane z faktyczną likwidacją ponurej puścizny rządów kapitalistycznych.

Dawna, burżuazyjno - obszarnicza Rumunia była krajem zacofanym i całkowicie podporządkowanym wpływom obcego kapitalizmu. Przemysł rumuński prawie nie istniał i rolnictwo, które w przeważającej części stanowiło własność klik obszarniczych, posługiwało się najprymitywniejszymi narzędziami. Kraj ten miał cechę kraju w Europie pod względem procentowym liczbę analfabetów oraz najwyższe nasilenie rozpowszechnienia chorób społecznych.

Upadek tronu Hohenzollernów, zapał ludu pracującego, stała bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego oraz likwidująca rozłam w klasie pracującej Rumuńska Partia Robotnicza, skierowały Ludową Republikę Rumuńską na drogę demokracji ludowej, na jasny szlak, wiodący kraj do socjalizmu.

Unarodowiono wszystkie ważniejsze środki produkcji, na własność państwa ludowego przeszły wielkie zakłady przemysłowe, przedsiębiorstwa komunalne i transportowe, domy bankowe i towarzystwa ubezpieczeniowe. Został utworzony potężny sektor socjalistyczny w rumuńskiej gospodarce narodowej. Olbrzymia ilość surowców, półfabrykatów i maszyn, sprowadzonych z ZSRR, pomogła odbudować i uruchomić stare zakłady pracy, zwiększyć produkcję i zbudować nowe fabryki.

W ubiegłym roku zakończono już pierwsze wzorowe gospodarstwa rolne, które objęły tysiące indywidualnych gospodarstw małorolnych i średniorolnych chłopów. Plany zasiewów jarych zostały wykonane w terminie, a prace stacji maszynowo - traktorowych były trzy razy większe niż w roku poprzednim.

Szybko podniosła się stopa życiowa pracującego człowieka w Rumunii. Stale wzrasta średni dochód robotnika. Po raz pierwszy robotnik i pracownik rumuński korzysta z urlopu i ubezpieczeń społecznych. Powstały specjalne domy wypoczynkowe dla ludzi pracy, w kraju funkcjonuje i rośnie sieć szkół, żłóbków, świetlic, radiowęzłów, klubów, bibliotek i czytelń. Przeprowadzona reforma szkolnictwa pozwoliła rządowi otworzyć wrota wszystkich szkół ruumuńskich dla synów i córek ludu pracującego. Około pół miliona wzorowych analfabetów nauczyło się czytać i pisać na specjalnych kursach, zorganizowanych w całym kraju, a układy książek osiągają dzisiaj milionowe cyfry.

Z aparatu państwowego usunięto wrogie demokracji elementy i zastąpiono je nowymi siłami, pochodzącymi z szeregów klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Milicja Ludowa, utworzona w miejsce dawnego policyjnego aparatu ucisku, stoi na straży zdobyczy rumuńskiej klasy robotniczej.

Cały naród rumuński przeniknięty jest wielkimi zdobyczami swej wolnej i coraz mocniej utrwala swoją wiedzę. Lata rządów ludowych tworzą dzisiaj wspaniały bilans osiągnięć i zwycięskich sukcesów zapisy jaśnionej z nami Ludowej Republiki Rumuńskiej. Naród rumuński stoi niezmiennie po stronie światowych sił pokoju i postępu, którym przewodzi niezrównany Związek Radziecki. Pokój klasa robotnicza, pracujący miast i wsi, cały naród polski z wielką sy tatą i gorącą życzliwością śledzi sukcesy polityczne i gospodarcze przyjaznego kraju, który dzięki wytrwałym wysiłkom swego narodu przekształca się z zacofanej kapitalistycznej kolonii w państwo sprawiedliwości społecznej, postępu i pokoju.

A. Kar.

Koncert muzyki polskiej w Berlinie

BERLIN (PAP). W dniu 3 marca w sali opery państwowej w Berlinie odbył się zorganizowany stanowczo towarzystwa im. Helmuta von Gerlacha koncert muzyki polskiej pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga i z udziałem wybitnego pianisty polskiego Kazimierza Serockiego. Grzegorz Fitelberg dyrygował orkiestrą symfoniczną Berliner Rundfunk.

Koncert odbył się pod protektoratem ministra oświaty — Paula Wandela.

W loży honorowej zasiedli: prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, min. Wandel oraz przed stawiciele RP: szef misji dyplomatycznej — amb. Izydorczyk oraz szef Polskiej Misji Wojskowej gen. Prawin.

Program koncertu wypełniły utwory Karpińskiego, Karłowicza i Szymanowskiego.

Świat pracy odpowiada na apel Markiewki

Plan 6-letni w 3 lata

wykona zespół murarski M. Dębińskiego

CZĘSTOCHOWA. Wyróżnił się wysokim zobowiązaniem zespół murarski Mariana Dębińskiego z PBP Nr 20 w Częstochowie. Zespół ten zobowiązał się wykonać plan 6-letni na swoim odcinku pracy w 3 lata. Masowo podejmują długofalowe zobowiązania górnicy, zatrudnieni w różnych kopalniach okręgu częstochowskiego.

SZCZECIN. Nadal masowo podejmują długofalowe zobowiązania robotnicy PGR okręgu szczecińskiego. Traktorzyści zespołu Karsko w pow. myśliborskim zobowiązali się wyremontować wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze na 10 dni przed ustalonym terminem oraz dodatkowo wyremontować 4-tonową przyczepę ciągnikową.

Podobne zobowiązania podjęli traktorzyści zespołu Lisów, pow. Łobez, zespołu Batowo, pow. Pyrzyce. zespołu Skarbimierzyce — pow. Szczecin i inni.

■ **Waszyngton.** — Ambasador RP — Józef Winiewicz — złożył osobiście w departamencie stanu USA ostry protest przeciwko przemówieniu radiowemu min. pracy Tobina, które zawierało inwektywy pod adresem polskich Związków Zawodowych i polskiej klasy robotniczej.

■ **Genewa.** — Jak donoszą z Paryża, Generalna Konfederacja Pracy zdobyła 72 mandaty w wyborach do rady zakładowej robotników fizycznych metra i autobusów paryskich. Force Ouvriere uzyskała jedynie 8, a Chrześcijańskie Związki Zawodowe nie zdobyły żadnego mandatu.

Uczestniczki pierwszego w Polsce kursu dla traktorzystek w Olsztynie zaznajamiają się nie tylko z obsługą traktorów, ale wszystkich nowoczesnych maszyn rolniczych. Na zdjęciu: lekcja praktyczna. *Fot. Ag. It. „API"*

Włókniarki zaciągają warty pokoju

Kobiety manifestują czynem

wolę przyśpieszenia budowy socjalizmu

Warszawa (PAP). Ze wszystkich województw meldują o przyjęciu zobowiązań na 8 marca i podejmowaniu nowych. Znajdują one wyraz w wartach pokoju — formie manifestacji czynem woli przyśpieszenia budowy socjalizmu w Polsce i wzmożenia sił obozu pokoju.

Z Łodzi donoszą:

Konkretne zobowiązania w zakresie podniesienia ilości i jakości produkcji podjęło ponad 20 tys. kobiet. 1800 przędek i tkaczek złożył swe współtowarzyskiej pracy, poświęcając jedną godzinę dziennie w okresie od 1 lutego do 8 marca br.

Robotnice przekraczają swoje zobowiązania. Np. 1-szy zespół kobiecy z tkalni PZPB Nr 9, w którego skład wchodzą Wiktoria Pakuła, Helena Małkowska, Irena Miszczak i Stanisława Skiba — zobowiązał się podnieść jakość „primy" o 5 proc., a podniósł o 6,74 proc.

Ostatnio odbyła się w Łodzi narada delegatek kobiet, zatrudnionych w przemyśle włókienniym, na której omówiono znaczenie Międzynarodowego Dnia Kobiet i nowe, godne sposoby jego uczczenia.

Narada stała się gorącą manifestacją stanowczej woli pokoju ,międzynarodowej solidarności mas pracujących i wierzystej przyjaźni narodów Polski i Związku Radzieckiego.

Wolę dziesiątków tysięcy włókniarek wyraziła wiceprzewodniczaca Zw. Zaw. Włókniarzy — ob. Kędrowa w słowach: „gdy w dniu 8 marca kobiety w krajach kapitalistycznych wyjdą na ulice, aby zamanifestować swą wolę i gotowość do walki przeciwko uciskowi i wyzyskowi oraz obronić nieczym planom podżegaczy wojennych, my ze dźwięcznym orężą będziemy pracowały dla na szej ojczyzny ludowej i wzmocnienia obozu pokoju. Zaciągnie my warty pokoju".

Podniosły nastrój panował na masowym zebraniu robotnic Zakładów im. J. Stalina, poprzedzającym rozpoczęcie pracy wart pokoju. Dawniejsza robotnicu zakładów a obecnie sekretarka zarządu Ligi Kobiet — Mańczyńska podkreśliła w swym przemówieniu, że warta pokoju zaciągieta przez robotnice zakładów, to jeszcze jeden dowód solidarności kobiet polskich z masami pracującymi całego świata, które dążą wytrwale do umocnienia pokoju i przeciwstawienia się knowaniom podżegaczy wojennych.

„Trud" o „wyborach" w Grecji

Lud grecki walczy o wolność

przeciwko faszystom i monarchistom

MOSKWA (PAP). Dziennik „Trud" nawiązując do oświadczenia ambasadora USA w Atenach Grady, który stwierdził, że „wybory w Grecji odbędą się w atmosferze całkowitej demokracji" pisze:

Trudno wyobrazić sobie większą obłudę, i cynizm! Dziennik amerykański „Daily Compass" demaskuje bezczelne oświadczenie Grady, wskazując, że „przygotowania do wyborów w Grecji odbywają się w atmosferze niesłychanego terroru. W obozach koncentracyjnych uwięziono dziesiątki tysięcy ludzi".

„Trud" przypomina, że rząd ateński nie bacząc na stosowane przezeń tortury i znęcanie się nad patriotami greckimi nie jest w stanie zdławić ruchu mas pracujących, walczących o chleb i demokrację. Świadczy o tym przybierająca na sile skala strajkowa.

W wyniku amerykańskiej polityki kolonizacji Grecji — pisze dalej „Trud" — 65 proc. ludności pracującej — to bez robotni. Podczas gdy masy pracujące Grecji znajdują się na dnie nędzy wielcy przemysłowcy grom adzą coraz większe zyski. W całym kraju panoszą się monopolisci amerykańscy. Firmy amerykańskie przejmują plantacje bawełny oraz elektrownie wodne w centralnej i południowej Grecji, jak również wszystkie kopalnie srebra, cyny i pirytów.

Grecka Partia Komunistyczna na wzywa do utworzenia jednolitego frontu demokratycznego, skierowanego przeciwko dyktaturze wojskowej monarchistów, przeciwko panowaniu monopoli amerykańskich.

Zbrodnie monarchistów i faszystów, knowania ich mocodawców zza oceanu nie zdołają powstrzymać wzmagającego się ruchu mas ludowych, walczących o chleb, pokój i demokrację, o wolność i niepodległość Grecji.

Wrocławska narada kolejarzy z naukowcami

17.600.000 zł oszczędności przyniosły usprawnienia wynalazców dolnośląskich

Parowozy wychodzące z warsztatów PKP zdadzą w 100 procentach swój egzamin

WROCŁAW, 5 bm. odbyła się we Wrocławiu na Dworcu Nadodrze II wojewódzka narada kolejarzy - racjonalizatorów z naukowcami. W naradzie wzięło udział ponad trzystu racjonalizatorów, reprezentujących 11 klubów, istniejących w DOKP Wrocław, przedstawiciele warsztatów fabryk, 6-ciu profesorów Politechniki z prof. rektorem Kuczyńskim na czele oraz przedstawiciele: Dyrekcji Głównej i ZG ZZK, ORZZ i KW PZPR.

Do prezydium zaproszono m. in. trzech pracowników DOKP odznaczonych Sztandarem Pracy: **Glasberga, Kocinkiewicza i Tłałkę oraz przodowników pracy: Czechowskiego, Szleja, Czubaka, Wasiutę i Sergola.**

Sprawozdanie z dotychczasowych osiągnięć racjonalizatorów w DOKP Wrocław mówi: od połowy roku 1948 do chwili obecnej rozpatrzono 247 pomysłów z czego 137 pomysłów wpłynęło od pracowników fizycznych, 110 od pracowników umysłowych. Ogólna oszczędność, która osiągnięto dzięki zastosowaniu usprawnień zamyka się sumą 17.600.000 zł. Do najwybitniejszych racjonalizatorów należą: ob. ob. Koryzma, Krawczyński i Kilar.

Najenergiczniej pracujący klub racjonalizatorskim jest klub w Oleśnicy.

Tyle danych ogólnych. Wczorajsza narada kolejarzy - racjonalizatorów z naukowcami była już drugim spotkaniem tego rodzaju. Dlatego też liczni dyskutanci na podstawie dotychczasowych doświadczeń wygłali wnioski i omawiali nie tyle osiągnięcia ile bolączki wstrzymujące hamujące na rozwój ruchu racjonalizatorskiego. Momentem istotnym, który ponownie w swoim referacie prof. oKzłowski jest sprawa wynalazków „wielkich" i „małych".

— Wszystkie wynalazki są ważne — stwierdził profesor i ponarli po dyskutanci Nowak, Wróbel i inni. Każde usprawnienie choćby najmniejsze ma swoje wielkie znaczenie w gospodarce ogólnej. A tymczasem rozmaite przyczyny wstrzymują hamujące na rozwój ruchu racjonalizatorskiego, mianowicie: opóźnienia wypłat premii, przetrzymywanie pomysłów, brak popularyzacji wyróżnowanej już wynalazku i wreszcie niedowiedzenie podejście do racjonalizatora ze strony „zazdrosnego o swoje prawa" konstruktora czy inżyniera.

Takich wypadków nie można oczywiście uogólniać, ale faktem jest, że zdarzają się one i trzeba z nimi walczyć.

— Jestem nastawniczym pracownikiem ruchu — mówi ob. **Wróbel z Wałbrzycha.** Mam już swoje 50 lat, ale myślę dniem i nocą nad usprawnieniem swojej roboty. Złożyłem kilka pomysłów, wpadły jak kamień w wodę. Nie wiem na wet czy były dobre czy złe. Tak nie wolno postępować.

Racjonalizator gość z Fabryki Urządzeń Mechanicznych we Wrocławiu ob. **Pel** popiera zdanie kolegi kolejarza. Na naszym odcinku też zdarzają się opóźnienia w rozpatrzeniu pomysłów. Zdarza się również, że konstruktor nie zapomina o kiem patrzy na pomysły robotnika czy rzemieślnika.

— Nie zgadzam się z tym — zabiera głos ob. Szrajer tokarz z warsztatów Nadodrze. — Jestem tokarzem, mam 30 lat praktyki ale swojej wiedzy nie będę dla nikogo żałował, a jak mnie uczeń przekieruje w robocie i zrobi ode mnie lepiej to tylko się ciesze. Znaczy to przecież, że i maister i uczeń zdali egzamin. Dlatego nie na miejsca dla inżyniera, który patrzy krzywym okiem na pomysły robotnika. Trzeba nam takich kierowników jak inż. Krawczyński czy Kilar.

Wiele miejsca poświęcono w dyskusji konieczności upowszechniania wynalazków i ścisłej współpracy pomiędzy wszystkimi działami w kolejnictwie. Parowozjarz ob. Smulski z warsztatów mechanicznych we Wrocławiu zaapelował do kolegów z innych działów zwłaszcza do elektryków o pomoc. — Jeśli wszyscy się dołożymy parowozy wychodzą ce z naszych warsztatów będą długo służyły i zdadzą swój egzamin w 100%.

Wszystko wypowiedzi cecho wała świadomość, że racjonalizatorstwo jest rzeczą wielką — rzeczą, która należy kontynuować i rozwijać. Każdy bowiem pomysł usprawniający pracę jest cenną cegiełką, która dająca się na wielką budowę Planu 6-cioletniego.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR przed Międzynarodowym Dniem Kobiet

(Dokończenie ze str. 1-ej)

potrzeby, państwo ludowe otacza z roku na rok bardziej troskliwą opieką matkę i dziecko.

Wszystkie osiągnięcia i zdoby cze kobiet w Polsce Ludowej by łyby nie do pomyślenia bez udziału i aktywnej pomocy ze strony naszej partii. Partyjne organizacje, prowadząc akcję polityczną wśród kobiet, są inicjatorem ruchu kobiecego oraz naj czynniejszym rzecznikiem awansu społecznego i faktycznego równouprawnienia kobiet.

Kobiety w budownictwie socjalistycznym

Doceniając przełomowe znaczenie dotychczasowych osiągnięć kobiet w Polsce Ludowej — Biuro Polityczne stwierdza, że nie likwidacja one jednakże całkowicie następstw wielowiekowego bezprawia i upośledzenia kobiety, gdyż nie dają jeszcze kobietom w pełni równych z mężczyznami warunków życiowych, dla wszechstronnego rozwoju ich zdolności i twórczych sił.

„Równość wobec prawa — wskazuje Lenin — nie oznacza jeszcze równości w życiu. Trzeba, aby kobieta pracująca osiągnęła równość z mężczyzną, nie tylko wobec prawa, lecz i w życiu".

Zdanie to da się urzeczywistnić jedynie jako część składowa ogólnej walki klasy robotniczej i mas ludowych o zbudowanie socjalizmu. Tylko socjalizm bowiem, jak tego dowodzi przykład Związku Radzieckiego, może przynieść pełne wyzwolenie kobiety.

Realizacja planu 6-letniego stworzy nieznane dotąd możliwości produktywizacji i awansu społecznego kobiet, wprowadzenia do pracy w przemyśle i w innych gałęziach socjalistycznej gospodarki wielu set tysięcznych zastępów kobiet. Konieczne będzie przy tym masowe szkolenie kobiet w zakładach zawodowych, przysposabianie ich do nowych zawodów, podniesienie ich kwalifikacji zawodowych oraz przy powołanie kobiecych kadr kierowniczych do wszelkich dziedzin przemysłu, komunikacji, budownictwa, oświaty, handlu itd.

Postęp socjalizmu na wsi, rozwój spółdzielczości produkcyjnej w oparciu o mechanizację i elektryfikację gospodarstwa rolnego zmieni do gruntu położenie kobiety wiejskiej. Rzeczywiste równouprawnienie kobiety wiejskiej możliwe jest bowiem tylko w spółdzielni produkcyjnej. Spółdzielczość produkcyjna zapewni kobiecie źródło własnych dochodów na równi z mężczyzną, oparta na własnej pracy. Wprowadzi płatny urlop połogowy i ochronę macierzyństwa.

Spółdzielczość produkcyjna uwolni kobietę od brzemienia nadmiernego trudu w gospodarstwie, otwierając przed nią szerokie perspektywy zdobycia zawodu agronoma, zootechnika traktorzysty, nauczyciela, opa nowania nowej techniki rolniczej i podniesienia swego poziomu kulturalnego.

Dalej uchwała stwierdza, że stały wzrost poziomu materialnego i kulturalnego ludności, przewidziany w Planie 6-letnim oraz szeroka rozbudowa zdobyczy socjalnych, ułatwią kobietom pracującym wychowanie dzieci i prace domowe.

W ten sposób powstaną warunki wykorzystania dla dobra społecznego olbrzymiej energii twórczej, bogatych talentów i zdolności drzemiących wśród kobiet, a dzięki temu w ciągu stuleci przez ustrój oparty na bezprawiu i wyzysku ludu pracującego.

Zadania ruchu kobiecego

Omawiając nowe, szersze zadania, które stoją przed ruchem kobiecym w obliczu nowych perspektyw stworzonych przez plan 6-letni, uchwała Biura Politycznego stwierdza, że należy przede wszystkim położyć nacisk na szersze i bardziej śmiałe, masowe powoływanie kobiet na wyższe stanowiska we wszystkich dziedzinach gospodarczego, społecznego i politycznego życia.

Następnym, niezmiernie ważnym zadaniem ruchu kobiecego jest przyśpieszenie tempa awansu społecznego i zwiększenie udziału kobiet w ruchu spółdzielczym, szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych, gdzie powinny być szeroko wysuwane do zarządów spółdzielni. Uświadamianie i aktywizowanie kobiet w walce o socjalistyczną przebudowę wsi jest jednym z głównych zadań ruchu kobiecego. Dalej uchwa ła zwraca uwagę na konieczność rozwijania na masową skalę pracy wychowawczej i uświadamiającej wśród kobiet, pracy kulturalno - oświatowej, likwidacji analfabetyzmu oraz zwalczania przesądów, wpływów reakcyjnej propagandy rzu, podatności kobiet na szeptanda propagandę.

Wysuwając zadanie aktywizowania kobiet w życiu politycznym, mobilizowania ich wokół zadań budownictwa socjalizmu, uchwała stwierdza:

Na czoło swych haseł ruch kobiecy powinien wysunąć spra wę walki o trwały pokój i skupić pod tym hasłem jeszcze szersze niż dotychczas rzesze kobiet.

Uchwała omawia następnie zadania organizacji partyjnych oraz członkiń partii, pracujących na terenie Ligi Kobiet, zwracając szczególną uwagę na konieczność otoczenia ruchu kobiecego stałą troską i opieką, na udzielanie mu wszech stronnej pomocy.

W walce o faktyczne równo uprawnienie kobiet — stwierdza na zakończenie uchwała— partii naszej powinien przyświecać wzorem przykład Związku Radzieckiego, w którym kobiety dzięki zwycięstwu socjalizmu, zdobyły niezograniczone możliwości pełnego rozkwitu swych twórczych sił i talentów i stanęły na równi z mężczyznami.

Walka o wyzwolenie kobiety nabiera tym wiekszego znaczenia, im głębsze się stają socjalistyczne przeobrażenia. Im ostrzejsza się staje walka klasowa o wykarczowanie korzeni pozostałości klas kapitalistycznych, im szersze masy ludu pracującego zostaną wciągnięte do kierowania, rządzenia i świadomego udziału w budowaniu nowego ustroju.

„Proletariat — mówi Lenin — nie może osiągnąć pełnej wolności, nie zdobywając pełnej wolności dla kobiet".

Gwardia republikańska atakuje deputowanych

Brutalne zajścia we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, Francuskie Zgromadzenie Narodowe było w piątek widownią burzliwych zajść wywołanych przez reakcyjną większość Izby. Deputowani reakcyjni usiłowali przeszkodzić deputowanym komunistycznym w wykonywaniu funkcji poselskich, w szczególności zaś w krytyce przekłów drakońskich ustaw antyrobotniczych, złożonych przez rząd. W toku tych zajść interweniowała na wezwanie przewodniczącego zgromadzenia gwardia republikańska, która brutalnie pobiła wielu deputowanych komunistycznych.

Piątkowe zajścia miały następujący przebieg: w godzinach rannych Zgromadzenie Narodowe miało rozpocząć debatę nad projektami reprezyjnych ustaw, wymierzonych w robotników francuskich i w uczestników rychłego obrotowym pokoju. Uprzednio jednak deputowani mieli wypowiedzieć się w sprawie wniosku o przeprowadzenie w trybie nagłym dyskusji nad propozycją deputowanego komunistycznego Duprat'a w kwestii statutu emerytalnego oraz w sprawie projektu ustawy o wyborach do organów ubezpieczalni społecznej.

Gdy deputowany komunistyczny Duprat zabrał głos, by wyjaśnić stanowisko frakcji komunistycznej w sprawie tego wniosku, deputowany Rocloe, który w tym momencie przewodniczył obradom, usiłował stawiać przeszkody. Deputowani komunistyczni energicznie zaprotestowali przeciwko temu jawnemu pogwałceniu regulaminu, skupiając się wokół Duprat'a, który mimo iż woźni we zwani przez Rocloe utworzyli żywą zaporę", wszedł na trybunę.

Wówczas wystąpił przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Herriot, składając wniosek o pozbawienie deputowanego Duprat'a prawa udziału w obradach Zgromadzenia na okres miesiąca.

Wobec bezprawności tego żądania, Duprat pozostał na trybunie i wygłosił przemówienie, w którym napiętnował stanowisko większości Izby. „Chcecie więc — powiedział Duprat — cichaczem przejść do porządku dziennego nad ustawami, dotyczącymi żywotnych interesów klasy robotniczej, aby jak najszybciej przełosować ustawy faszystowskie. Hitler, w chwili gdy sięgał po władzę, również dbał o taką samą fałszywą legalność". Widocznie generała was wzrost sił demokracji i pokoju".

Składając hołd wspaniałej postawie robotników portowych, walczących w obronie pokoju, jak również robotników strzykujących w walce o chleb, Duprat oświadczył: **„Mi mo wszych zbrodniczych ustaw nie zdołacie złamać oporu ludu, to bez zbędnie nasza machine represji, podobnie jak francuski ruch oporu zwyciężko przeciwstawił się represjom hitlerowskim".**

Przewodniczący zgromadzenia Herriot przerwał mówcy i poddał pod głosowanie wniosek o wykluczenie deputowanego Duprat z obrad Zgromadzenia. Wniosek ten uchwalono mechaniczną większością, mimo protestu sekretarza Zgromadzenia Dassoville, który stwierdził, że procedura, zastosowana przez Herriot'a jest nielegalna. Następnie Herriot oznajmił, że zawiesza posiedzenie.

Jednakże Duprat oświadczył, że nie opuści trybuny, a inni deputowani komuniści otoczyli go ciasnym murem.

Wówczas **deputowani reakcyjni sprowokowali bójkę, usiłując przemocą usunąć deputowanego Duprat z sali obrad.** Gdy próba ta nie udała się, przedstawiciele większości opuścili salę.

Po wznowieniu obrad Duprat nadal odmawiał opuszczenia trybuny, wówczas przewodniczący Zgromadzenia upoważnił komendanta straży pałacu burbońskiego do wezwania gwardii republikańskiej.

O godz. 22 min. 30 na salę wtargnęło 200-tu gwardzistów i skierowało się w stronę Duprat, brutalnie torując sobie drogę, poprzez otaczających towarzyszy. Dopiero po bezwzględnym zaskakiwaniu deputowanych komunistycznych, gwardziści dotarli do Duprat'a i usunęli go siłą z sali.

Kilku deputowanych komunistycznych zostało pobitych przez gwardię republikańską. Ofiarą jej brutalności padli m. in. deputowany Bergere, który jest kaleką oraz deputowana Marie - Claude Vaillant - Couturier.

Po wznowieniu obrad biuro Zgromadzenia wniosło o pozbawienie prawa udziału w obradach na okres miesiąca również deputowanego komunistycznego Hermisa, ponieważ uławił on deputowanemu Duprat wejście na trybunę. Wniosek ten przyjęto mechanicznie większością głosów.

Gdy Musmeaux odmówił opuszczenia ławy poselskiej, po wzięciu na to, że otrzymał mandat od swoich wyborców oraz że obwiązkiem jego jest uczestniczenie w naradach, deputowany Zgromadzenia Narodowego wydał ponownie nakaz zastosowania siły wobec 62-letniego deputowanego Musmeaux Gwardia republikańska wkroczyła na salę, zaatakowała brutalnie deputowanych komunistycznych, którzy stanęli w obronie Musmeaux, i usunęła go z sali.

OKRĘGOWY ODDZIAŁ CENTRALI SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIO - JAJCZARSKICH
we Wrocławiu ul. Kościuszki 131/133. Dział Kadr.
zatrudni natychmiast
1. Księgowych bilansistów
2. Inżyniera architekta na kier. ref. dokumentacji
3. „ mechanika na kier. ref. maszynowego
4. kreślarza maszynowego
K-831

Odcinek 27 ✱ **Przekład Joanny Wilińskiej**

— Wszystko jedno, oni mają wielkopański wygląd.

Nie składano już wiecy w chawie, aby nie powstała znów jakaś kwestia z Mariuszem i postanowiono posłać tylko sąsiadom życzenia noworoczne, a z wizytami poczekać do pierwszych dni wiosennych.

Nadeszło Boże Narodzenie. W obiedzie świątecznym wzięli udział: proboszcz i burmistrz z żoną. Zaproszono ich także na Nowy Rok. Były to jedyne rozrywki, które przerwały monotonię codziennego życia.

Dziewiątego stycznia baron i baronowa mieli opuścić Peuples. Janka chciała ich zatrzymać, ale Julian wcale się o to nie starał i baron, widząc rosnącą ciężbłość zięcia, wezwał dyliżans z Rouen.

W przeddzień wyjazdu, gdy kufry były już zapakowane, w piękną słoneczną pogodę Janka z ojcem postanowili udać się do Yport, gdzie nie byli od powrotu z Korsyki.

Przeszli przez lasek, w którym niegdyś przechadzała się **Janka z Julianem w dniu ich ślubu, lasek, w którym doznała pierwszej jego pieszczoty, pierwszego dreszczu, przeczucia miłości zmysłowej, którą poznała w pełni dopiero w dzikim wąwozie Ota przy źródle, gdy mieszali swe pocałunki z wodą.**

Teraz panowała tu pustka i cisza, przerywana tylko suchym trzaskiem odartych z liści krzaków.

Weszli do miasteczka. Bezludne, ciche uliczki zachowały swój specyficzny zapach morza, porostów i ryb.

Wielkie, pociemniałe sieci suszyły się jak zwykle, oparte o drzwi lub rozpięte na piasku. Był właśnie odpływ. Z zimnego, spienionego morza wyzierały się zielonkawe skały, a wzdłuż brzegu wielkie barki leżały ciężko na boku, jak potężne, martwe ryby.

Wieczór zapadał i rybacy schodzili się grupami na wybrzeże, tupiąc ciężkimi marynarskimi butami, ubrani w ciepłe wełniane szaliki, w jednej ręce trzymali butelkę z wódką, w drugiej latarnię pokładową.

Długo kręcili się koło barek, z normandzką flegmatycznością układali na pokładzie swe sieci, bochenki chleba, zwinki z masłem, szklanki i butelki. Następnie spychali barki na wodę. Łodzie opadały z pluskiem na fale, kołysały się chwilę, a potem rozpościerały swe brązowe skrzydła i zniknęły w ciemności morza.

Żony marynarzy, duże, ciężkie kobiety, pozostawały na brzegu aż do odjazdu ostatniej barki, potem powracały do miasteczka, zakłócając swymi krzykliwymi głosami głęboki sen ciemnych uliczek.

Baron i Janka obserwowali w milczeniu powolne oddalanie się barek i myśleli o tych ludziach, którzy tak każdej nocy ryzykowali życie, aby nie umrzeć z głodu, a był tak ubodzy, że nigdy nie jadali mięsa.

Baron zachwycał się oceanem, szepcąc:

Jakiż on straszny i piękny równocześnie! Wspaniałe jest to pogrążone w mroku morze, na którym tyle istot ludzkich walczy o życie!

Odpowiedziała chłodno:

— Nie równa się Śródziemnemu.

Ale ojciec oburzył się:

— Morze Śródziemne, to oliwa, balia z farbkowaną wodą. Spójrz na te fale, jakie są potężne i przerażające, na te wspaniałe gorzewnie piany... Pomyśl o tych ludziach, którzy pojechali w dal...

— Zgodziła się w westchnieniem:

— Tak, może masz rację.

Ale to wspomnienie ścisnęło jej serce i myśl pobiegła w dalekie krainy rozrzeń.

Ojciec i córka zamiast powrócić przez las, szli powoli drogą pod górę. Zasmuceni bliskim rozstaniem, nie mieli nawet chęci do rozmowy.

Chwilami, gdy przechodzili koło jakiegoś gospodarstwa, dolatywał ich zapach tłoczonych jabłek, świeżego wina jabłecznego, który unosi się w tym sezonie nad każdą wsią normandzką lub ciężki odór obory, gdzie pachnie zapach nawozu. Maleńkie oświetlone okienko w głębi podwórza wskazywało, gdzie mieści się dom mieszkalny.

Jance wydawało się, że umysł jej nabiera dziwnej jasności, przenika rzeczy niewidzialne; te maleńkie rozproszone po polu światełka nasunęły jej nagle myśl, jak bardzo samotne są istoty ludzkie, które wszystko oddziela i odsuwa od tego, co pragną kochać.

Wtedy rzekła z rezygnacją:

— Życie nie zawsze jest wesołe, tatusiu...

Baron westchnął:

— Cóż chcesz, dziecko? To nie od nas zależy.

Nazajutrz ojciec i matka wyjechali i młode małżeństwo pozostało samo.

ROZDZIAŁ VII

Wtedy karty weszły w życie młodych ludzi. Codziennie po obiedzie, Julian, paląc fajkę i sącząc koniak, którego wypijał zawsze szesć do ośmiu kieliszków, grał z żoną w bezika. Później Janka cała do swego pokoju i siadała przy oknie. Deszcz z wiatrem bił o szyby, a ona godzinami haftowała zawzięcie jakiś misterny wzór. Czasami, znużona, podnosiła oczy z robótki i patrzyła na rysujące się w dali ciemne, spienione morze. Po chwili znowu wracała do przerwanej pracy.

Nie miała zresztą nic innego do roboty, gdyż Julian ujął w swe ręce cały zarząd domu, zaspakajając w ten sposób potrzebę władzy i zmysł oszczędności.

(D. c. n.)

SŁOWO SPORTOWE

Pafawag przed Włókniarzem i Górnikiem w mistrzostwach zapaśniczych Wrocławia

Po dwudniowych bojach zakończone zostały mistrzostwa Dolnego Śląska w zapasach. Mi ma wyraźnej przewagi Pafawagu tak pod względem ilości zgłoszonych jak i wyników osiągnięty ch na macie, mistrzostwa dowiedły, że na prowincji mamy wielu dobrych zawodników. Do najciekawszych walk drugiego dnia należy zaliczyć walkę Smu la z Terleckiem w wadze koguciej, Zielińskiego z Majewiczem w lekkiej i Kryształowego III z Kozińskim w wadze półśredniej. Klasyfikacja w poszczególnych wagach wygląda następująco:

Waga musza 1) Gorgol (Pafawag), 2) Toczek (Unia), 3) Wilk (Włókniarz); kogucia: 1) Smul (Pafawag), 2) Heńczka (Włókniarz), 3) Terlecki (Pafawag); piórkowa: 1) Drąg (Włókniarz), 2) Wadowski (Włókn.), 3) Koniecny (Pafawag); lekka: 1) Zieliński (Włókn.), 2) Hejchel (Górnik), 3) Majewicz (Pafawag), półśrednia: 1) Krysmalski III (Pafawag), 2) Koziński (Włókniarz), 3) Duda (Górnik); średnia: 1) Szczesnowicz (Pafawag), 2) Pałka, Kadłubek — wszyscy Pafawag, Półciężka: Skurczyński (Górnik), Szczygieł (Pafawag), Pet (Włókniarz); ciężka: Krysmalski I, Kolata, Jatchole — wszyscy Pafawag. W konkurencji kłubowej pierwszym jest Pafawag — 26 pkt., 2) Włókniarz Boguszów — 14 pkt., 3) Górnik Biały Kamień — 6 pkt., 4) Unia Brzeg Dolny — 2 pkt.

W drugim dniu — rano

Musza: Wilk (Włókn.) w 8-mej min. krawatem zwyciężył Wesołowskiego (Pafawag). Gorgol (Pafawag) po ładnej walce w 3 min. podwójnym Nelsonem pokonał Toczka (U). Była to tetpaczególnie ożydująca o mistrzostwie walka; kogucia — Smul (Pafaw.) w trzeciej min. przez złamanie mostu zwyciężyła Chenicę (Wł.); Terlecki (Pafaw.) pokonał w trzeciej min. Nowaka (Wł.). Pierecki (U) w 3 mej. kładnie na łopatki Golea (G). Piórkowa — Koniecny (Paf.) w 7-ej min. zwyciężył Nowaka (Unia). Wadowski (Wł.) w 3-ciej min. pół suplesem bocznym zwyciężył Ambestę (Górn.). Drąg (Wł.) zwyciężył walkoverem z powodu nie stawienia się Dzierzgowskiego Unia. Lekka Chajchel (Górn.) w 3 min. zwyciężyła Olesińskiego (Paf.). Kupczak (Wł.) przerzutem przez błędro w 16-tej min. zwyciężył Kozowskiego (U.). Zieliński (Wł.) pokonał w 11 min. „hamerlockiem" Olekszińskiego (Paf.). Majewicz (Paf) kładzie na łopatki w 16-tej min. Kupczaka (Wł.). Zieliński (Wł.) wygrywa walkowerem z Sieczkowskim (Unia). Półśrednia: Koziński (Wł.) w 8-mej min. zwyciężyła Krysmalskiego IV. Duda (Górnik) pokonał w 3-ej min. Malczewskiego (U.). a Krysmalski III w 5-tej min. pokonał Słodowego (U.). Średnia Szczesnowicz (Paf.) w 10-tej min. zwyciężyła Pałkę (Paf.). Półciężka - Szczygieł (Paf.) w 1-ej min. zwyciężyła ze Skurczyskim (Górn.). Pet (Włókn.) wygrywa vo. z Łastowskim (U.) Ciężka: Krysmalski I w 8-mej min. zwyciężyła Kolatę przez złamanie mostku.

W półfinałach

Kogucia — Heńcka (Wł.) zwyciężła w 8-ej min. z Terleckim (Paf.). Smul w 3 min. zwyciężyła Terleckiego. Piórkowa — Watowski w 9 min. zwyciężyła Koniecznego. Drąg jun w pierwszej min. wygrywa 5 kol. klubowym Batowskim. Lekka — Majewicz zwyciężła na punkty Kupczaka. Hajchel (G) zwyciężła na punkty Kupczaka. Zieliński wygrywa na punkty z Majewiczem. Półśrednia — Krysmalski IV stoczył „bratobójczą" walkę z Krysmalskim III. Po pięknej walce zwyciężył Krysmalski III. Koziński zwyciężła vo. z Dudą (Górnik). Średnia — Kadłubek w 3-ej min. zwyciężła Pałkę. Półciężka — Skurczyński w 3-ej min. odwrotnym hamerlockiem zwyciężła Petą. Szczygieł wygrywa vo. z powodu nie stawienia się Peta. Skurczyński także wygrywa z Petem vo. W ciężkiej Kolata w 11 min. zwyciężła Jatchoła.

Ostatnie chwyty

Waga musza — w wyniku eliminacji mistrzowski tytuł przypadł Gorgolowi (Paf.), w walce o drugie i trzecie miejsce zwyciężył Toczek (Unia), kładąc na łopatki w 13-ej min. Wilka (Włókn.). W kogucie Smul w 8-mej min. po bardzo ładnej walce pokonał Terleckiego (Paf.). W piórkowej Drąg (Włókn.) wygrywa z Koniecznym (Paf.) na punkty. Była to niezwykle zacięta walka. W lekkiej bezapelacyjnym mistrzem w wyniku eliminacji został Zieliński (Wł.), w walce o drugie miejsce Hajchel (Górnik) wygrał vo. z powodu kontuzji Majewicza (Paf.). W półśredniej Krysmalski III po emocjonującej i bardzo wyrównanej walce wygrywa z Kozińskim (Wł.). Średnia — Szczesnowicz wygrywa vo. z Pałką. Półciężka — Skurczyński (Górnik) w pierwszej min. wygrywa ze Szczygiem (Paf.). Ciężka Krysmalski I w 5-tej min. zwyciężła z młodym i obiecującym Jatchołem (Paf.).

Sędziowali na zmianę: Rejniak, Wojewódka, Krysmalski II i Łakomy. (Bu)

Ambitne są pluny wioślarzy

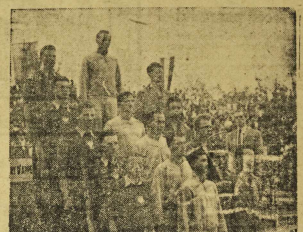

Z inż. Bujwidem rozmawiamy podczas jego zajęć ze studentami Studium WF. Znakomity nauczyciel naszych wioślarzy martwi się brakiem basenów, które przecież są we Wrocławiu, ale nie można jakoś pozyskać ich całkowicie dla szkolenia mas młodzieży. Żeby nie być gołosłownym — mówi inż. Bujwid — jest pełny basen w szkole przy ul. Parkowej. Jest również i na Grobli. — Ilu wrocławian ćwiczy wioślarkę?

Odpowiedź jest co najmniej rewelacyjna: — Ponad tysiąc. W samym studium WF jest 350 adeptów wiosła! A szkoły? A kluby? A kola przyfabrryczne?

Prosimy o kilka słów na temat „wyczynowców".

— Wrocław ma duże ambicje. Chcemy zdobyć kilka tytułów mistrzów Polski, a potem z moją czwórką AZS i z juniorami chcielibym sięgnąć nawet i wyżej.

Na zakończenie rozmowy otrzymaliśmy fotografię tej czwórki, która zdobyła dla barw Polski wicemistrzostwo akademickie świata.

Fotografię tę reprodukujemy naszym Czytelnikom.

Duże talenty i serce wykazał

turniej młodych szermierzy

Wielu było aktorów świata młodego sportu wrocławskiego jakim był bezsprzecznie jeden z stary krok szermierczy. Na plan szy stanęli wychowankowie fechtmistrza Kuleczki, zdobywając następnym bojem awans do klasy B i C. Organizator — AZS, zdał egzamin jako gospo darze.

Walkom przyglądali się ojcowie kun tego sportu dyr. WUKF, Skraba, inż. Suski organizator, i główny twórca naszej szermierki, insp. Budowlanych i delegaci klubów wrocławskich.

Floret mieli na ogół zadowolił. Już w półfinałach zanotowaliśmy zawodników zasługujących na awans do klasy B: Kulig, Bilej, i Szawłowski z „Budowlanych" i Waligórski z AZS. W finale po cztery zwycięstwa odnieśli Kuszel (AZS), Kruszewski (Kruszewice) i Sokołowski, którzy rozegrali między sobą rozgrywkę o pierwsze miejsce, dwukrotnie bez rezultatu.

Po tych próbach należało przerwać walki i przyznać wszystkim zwycięzcom zwycięzcom bieżą (Górn.), Drąg (Wł.) zwyciężła walkoverem z powodu nie stawienia się Dzierzgowskiego Unia. Lekka Chajchel (Górn.) w 3 min. zwyciężła Olesińskiego (Paf.). Kupczak (Wł.) przerzutem przez błędro w 16-tej min. zwyciężła Kozowskiego (U.). Zieliński (Wł.) pokonał w 11 min. „hamerlockiem" Olekszińskiego (Paf.). Majewicz (Paf) kładzie na łopatki w 16-tej min. Kupczaka (Wł.). Zieliński (Wł.) wygrywa walkowerem z Sieczkowskim (Unia). Półśrednia: Koziński (Wł.) w 8-mej min. zwyciężła Krysmalskiego IV. Duda (Górnik) pokonał w 3-ej min. Malczewskiego (U.). a Krysmalski III w 5-tej min. pokonał Słodowego (U.). Średnia Szczesnowicz (Paf.) w 10-tej min. zwyciężła Pałkę (Paf.). Półciężka - Szczygieł (Paf.) w 1-ej min. zwyciężła ze Skurczyskim (Górn.). Pet (Włókn.) wygrywa vo. z Łastowskim (U.) Ciężka: Krysmalski I w 8-mej min. zwyciężła Kolatę przez złamanie mostku.

W półfinałach

Kogucia — Heńcka (Wł.) zwyciężła w 8-ej min. z Terleckim (Paf.). Smul w 3 min. zwyciężła Terleckiego. Piórkowa — Watowski w 9 min. zwyciężła Koniecznego. Drąg jun w pierwszej min. wygrywa 5 kol. klubowym Batowskim. Lekka — Majewicz zwyciężła na punkty Kupczaka. Hajchel (G) zwyciężła na punkty Kupczaka. Zieliński wygrywa na punkty z Majewiczem. Półśrednia — Krysmalski IV stoczył „bratobójczą" walkę z Krysmalskim III. Po pięknej walce zwyciężył Krysmalski III. Koziński zwyciężła vo. z Dudą (Górnik). Średnia — Kadłubek w 3-ej min. zwyciężła Pałkę. Półciężka — Skurczyński w 3-ej min. odwrotnym hamerlockiem zwyciężła Petą. Szczygieł wygrywa vo. z powodu nie stawienia się Peta. Skurczyński także wygrywa z Petem vo. W ciężkiej Kolata w 11 min. zwyciężła Jatchoła.

Ostatnie chwyty

Waga musza — w wyniku eliminacji mistrzowski tytuł przypadł Gorgolowi (Paf.), w walce o drugie i trzecie miejsce zwyciężył Toczek (Unia), kładąc na łopatki w 13-ej min. Wilka (Włókn.). W kogucie Smul w 8-mej min. po bardzo ładnej walce pokonał Terleckiego (Paf.). W piórkowej Drąg (Włókn.) wygrywa z Koniecznym (Paf.) na punkty. Była to niezwykle zacięta walka. W lekkiej bezapelacyjnym mistrzem w wyniku eliminacji został Zieliński (Wł.), w walce o drugie miejsce Hajchel (Górnik) wygrał vo. z powodu kontuzji Majewicza (Paf.). W półśredniej Krysmalski III po emocjonującej i bardzo wyrównanej walce wygrywa z Kozińskim (Wł.). Średnia — Szczesnowicz wygrywa vo. z Pałką. Półciężka — Skurczyński (Górnik) w pierwszej min. wygrywa ze Szczygiem (Paf.). Ciężka Krysmalski I w 5-tej min. zwyciężła z młodym i obiecującym Jatchołem (Paf.).

Sędziowali na zmianę: Rejniak, Wojewódka, Krysmalski II i Łakomy. (Bu)

Górnik rozniósł leadera

Kłodczanie ulegli 2:11

(Kl). Niedzielna niespodzianka, o której walbrzyskim kibicom nawet się śnić nie mogło, to wynik spotkania piłkarskiego „Górnika" ze „Spójnią". Tak wysokiej wygranej nie można było przewidzieć jeszcze na 10 minut przed przerwą. Kłodczanie narzucili dobre tempo od początku, a Wiśnia w bramce wytapywał skrzętnie każdą trudniejszą piłkę.

Zaczęło się dopiero po przerwie, gdy goście powoli zatracali kondycję. Lekko kontuzjowany schodzi z boiska Rybczak, co nie przeszkadza jego kolegom raz po raz umieszczać piłkę w siatce „Spójni".

Od 15 minut kłodczanie nie istnieją na boisku, tak że gra przeistacza się w trening do jednej bramki. Łupem bramko wym podzielili się Ignaczyk, Syk, Pulikowski, Cybulski i Fo lejnik dwa razy, Stoły jedno. Dla „Spójni" obydwie uzyskał Goren. Zawody prowadził ob. Wenda z Wrocławia.

Gwardia przegrała 7:9 ale jest w finale

W rewanżowym spotkaniu o wejście do ligi bokserskiej Gwardia uległa Budowlanym z Mysłowic w stos. 7:9. Mimo porażki, która jest jedyną w czasie walk eliminacyjnych, Gwardia wchodzi do finałów i ciągle jesteśmy przekonani o jej awansie ligowym.

Wyniki walki:

W wadze muszej Kasperczak pokonał na punkty Zadorę będąc przez trzy starcia lepszym, mimo otrzymanego, trzeszą nieusłusznie, ostrzeżenia. W koguciej — Kargol po stojącej, na dobrym poziomie technicznym walce, wypunktował Brzeklera II. W piórkowej Szymonowicz uległ na punkty świetnie walczącemu Brzezińskiemu. W lekkiej — Kaflowski po pięknej walce zwiesił z Breklerem I. W półśredniej Włodek został zdyskwalifikowany w trzecim starciu w spotkaniu z Maciejewskim. Do momentu dyskwalifikacji walka była wyrównana. W średniej Brześcha nie potrafił znaleźć sposobu na dobrze walczącego Koziola i uległ mu na punkty. W półciężkiej Urbano wice, po bardzo szybkich trzech rundach, uległ Krzemińskiemu. W ostatniej walce Jaria Klimek pokonał wszystkich. Sędziowali: w ringu Gronowski na przemian z Krawską Warszawa, Magiera i Kołodziejczyk Poznań. (jot)

Puchar Karkonoszy

rozpoczęli saneczkarze

(tel. wł.). W Karpaczu odbyły się zawody saneczkowe o puchar Karkonoszy. Trasa wynosiła 6 tys. metrów z różnicą poziomu 500 m. W wyścigu wzięło udział 74 zawodników.

Wyniki techniczne:

Jedynki zwykłe panów: 1. Sierbień (Związkowiec Karpacz) 7,52, 2. Orzechowski (Włókn. Kowary) 8,56.

Jedynki zwykłe panów: 1. Wojtyśiński (AZS Kraków) 6,19, 2. Wodnicki (Związek Karpacz) 7,20, 3. Flajszerowicz (Związek Karpacz) 7,34.

Jedynki zwykłe pań: 1. Kraszówna (Unia Szkl. Poręba) 7,18, 2. Molenda (Związek Karpacz) 8,07.

Dwójki zwykłe panów: 1. Bolman - Czerny (Związek Karpacz) 7,42, 2. Dąbrowski - Skowroński 8,05.

Dwójki w występowe z kierownicą: Sferpel — Karpiel (Unia Szkl. Poręba) 7,07, Zasnepiński — Graskowski (Unia Szkl. Poręba) 7,31.

W klasyfikacji drużynowej na pierwszym miejscu uplasował się Związkowiec Karpacz, 18 pkt. przed Unią Szklarską Poręba 14 pkt. i AZS-em Kraków 8 pkt.

Zawodom przyglądało się 3 tys. widzów.

Spójnia J. G. lepsza od stołecznej

(Żuk) W Jeleniej Górze odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy ósemką ZKS „Spójnia" z Warszawy, a jej miejscową imiennniczką. Zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy w stosunku 11 : 5.

W wadze muszej Buczkowski (JG) przegrał na punkty z Maćkowskim (W). W koguciej 1 — Lindner (JG) wygrał przez poddanie się w trzeciej rundzie Zaręby (W) w. kogucia II — Stępnik (JG) zremisował z bardzo ładnej walce z Kataną (W).

Waga piórkowa — Spruś (JG) wygrał przez ko w drugiej rundzie z Pocentem (W). W lekkiej Bieńkowski (JG) odbił punkty Starościkiego (W). Waga półśrednia — Wasilewski (JG) wygrał przez dyskwalifikację Szczesnego (W). W wadze średniej Kokoruda (JG) po najładniejszej walce dnia wypunktował Grzesiewicza (W). W wadze półciężkiej Kołodziejski (JG) wygrał przez poddanie się Wyrzkowskiego (W).

Gwardia — Kolejarz 3:0

w wiosennym meczu piłkarzy

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim, Gwardia pokonała lokalnego rywala, Kolejarza w stosunku 3:0 (1:0).

Spotkanie to nie należało do interesujących, gdyż gwardziści grali po prostu na jedną bramkę, od pierwszej minuty posyłając kolejarzy do defensywy.

Na tle słabo grających kolejarzy, zespół Gwardii wypadł zadawalająco w liniach obronnych, czego nie można powiedzieć o linii napadu, której ak ce nie kleiły się, a przede wszystkim brak im było wykończenia podbramkowego.

Bramki uzyskali: Molenski 2 i Kuś 1. (jot)

Pierwsze szermierzyce

Komisja kwalifikacyjna PZS Okręg Wrocław postanowiła w myśl dyrektyw Zarządu Głównego przenieść do klasy B nie 3, ale 5 zawodniczek we floretcie.

Gratulujemy siostrom Nogawieckim, Demiszewskiej, Knapikównie i Sobczykównie zaszczytnego awansu, życząc sukcesów na mistrzostwach drużynowych Polski, na których będą bronić barw swego klubu AZS Wrocław.

* * *

Uwaga szermierze! Treningi dla wszystkich zawodników odbywać się będą aż do przygotowania siedziby PZS Wrocław przy ul. Krasińskiego 30, w sali szkoły przy ul. Kosynierów Gdyńskich — Sępolno, dojazd tramwajami 9 i 16. Od dziś treningi zaczynają się o godz. 18-ej.

Telefonem z boisk

Ruch Chorzów — Stal Siem. 8 : 0.

AKS — Stal Lipiny 6:1.

Stal Sosn. — Ogniwo Bytom. 2:1.

Stal Kat. — Stal Łagiewniki 3:2.

Skra Częst. — Górnik Janów. 4:2.

Stal. B. — Gwardia Sosnowiec 6:0.

Górnik Sosn. — Gwardia Katowice 1:0.

Stal Dziedzice — Gwardia Wisła 4:4.

Zbliża się termin wyścigu

Warszawa — Praga

wspaniałej demonstracji obozu pokoju

Nadchodzi sezon kolarski. Na widnokręgu ukazuje się wspaniały wyścig — wielka demonstracja pokoju i braterstwa: Warszawa — Praga.

W tym roku wypadnie ona wspanialej niż w trzech latach poprzednich.

Startować będą reprezentacje: Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier Bułgarii oraz reprezentacje robotnicze Włoch Francji, Finlandii, Anglii, Szwecji, Norwegii, Danii oraz Polonia Francuska.

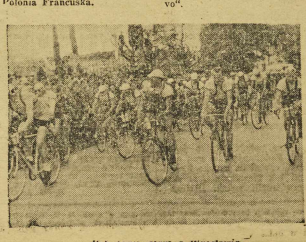

Rok temu start z Wrocławia

Wyścig - gigant mający już najgłośniejsze bodaj imię wśród maratonów kolarskich świata jest w trakcie przygotowań.

Na pewną zadokumentuje jeszcze raz wszystkim wrogom pokoju, jak wielka i potężna jest solidarność młodzieży. Jak potężna jest Armia Pokoju, nosząca ubiory sportowe!

Przez ośrodki pracy

Zawody organizują redakcje „Trybuna Ludu" i „Rude Pravo".

Pewne zmiany w regulaminie wyścigów, spowodowane wielką ilością startujących, wprowadzono już na ostatniej konferencji w Pradze. Mówili o nich na zebraniu roboczym Komitetu, któremu przewodniczył dyr. WUKF Skraba, inspektor GKKF, insp. Maczarski i prezes PZ Kol. Gołębiowski, przybyli do Wrocławia z Warszawy.

Trasa biec będzie poprzez miasta, które są ośrodkami ciężkiej pracy.

Pierwszy etap przebiegnie wokół Warszawy, drugi prowadzi do Łodzi — przez Piotrków i Tomaszów. Trzeci zakończy się u nas na Stadionie Olimpijskim. Czwarty w Chorzowie z tym, że trasa nie ominie miast i miasteczek przemysłowych i górniczych. Etap piąty prowadzi do Cieszyna z Katowic przez Kraków. Po tym czeka naszych kolarzy Gottwaldów, Brno, Pardubice i Praga.

Chcąc podkreślić wartość sukcesów zespołowych, postanowiono, że leaderem będzie nie tylko zawodnik, ale drużyna prowadząca w wyścigu.

W skład każdego zespołu, wchodzi 6 kolarzy, z tym, że punktuje się trzech najlepszych przybyłych do mety. Start nastąpi 30 kwietnia wyścigiem dookoła Warszawy a 1 maja wyruszą zawodnicy w kierunku Łodzi.

Zatopek we Wrocławiu

Na każdym etapie organizowane będą zawody sportowe. We Wrocławiu zobaczymy bieg maźnego długo dystansowca Świata Zatopka, który spotka się z Finami i Francuzami. Wrocławscy kolarze organizują wyścigi na torze, a inne związki sportowe przygotowują niesnodziankl z których się na pewno ucieszy sportowy Wrocław.

Z datą wyścigu zbiegł się termin jubileuszu 30-lecia istnienia PZ Kol.

Dlatego też zawody odbywające się nr zakończenie każdego etapu będą miały charakter specjalnie uroczysty.

Rzecz jasna, że we Wrocławiu, mieście znanym z wzorowych organizacji wszystkich imprez kolarskich, powstanie ścisły komitet etapowy. W jego skład wchodzą przedstawiciele wszystich partii, organizacji społecznych, politycznych, delegaci samorządu, władz i klubów sportowych.

Włożą oni na pewno cały swój zapał w zmontowanie wielkiej demonstracji pokoju i braterstwa państw demokratycznych i robotniczych związków sportowych z krajów kapitalistycznych.

Przyjdzie im z pomocą kochająca sport i przodująca w pracy nad odbudową kraju — stolica Ziem Zachodnich — Wrocław. (Ost.)

Szczerze

Jeszcze porządki

Apelując do mieszkańców I MZK o porządki wiosenne rozmyślnie pominęliśmy nasz ZOM, od którego przede wszystkim zależy czystość miasta. Obserwując Wrocław w ostatnich dniach zimowych widzimy, że ZOM czeka sporo pracy. Nagromadziła się przez zimę znaczna ilość śmieci. Mamy nadzieję, że śpiewa z taborem w ZOM uległa poprawie i zimowe pozostałości zniną szybko. Chcielibyśmy, by ZOM zajął się również tuszującem przestarzałych afiszów (niekiedy wiszących na murach od 2 do 3 lat), a w szczególności, aby pousuwał je z murów zabytkowych budynków. Wydaje się, że te czynności zabiorą Zakładowi Oczyszczania Miasta wiele czasu, więc inne plenia plutatów na razie nie wysuwamy.

Obawiamy się, że właściciele sklepów mogliby zapomnieć, że przynajmniej na wiosnę należy obmyć szyby wystawowe i jako tako udekorować wystawy., dlatego przy sposobności przypominamy o tym.

Do Zakładów Kanalizacyjnych mamy prośbę, żeby przy czyszczeniu kanałów robotnicy wydobytego ze studzienek szlamu nie układali na chodnikach, ale przy krawężniku, a jeszcze lepiej na jakiś wózek i zaraz go wywozili.

Wszystkim zaś raz jeszcze przypominamy nasze hasło — Wrocław z wiosną czysty i ładny.

TUWICZ

Musimy naprawić błędy

Nauczanie analfabetów

powinny poprzeć wszystkie organizacje

W grudniu zobowiązał się Wrocław, że do końca 1950 r. nie będzie w mieście ani jednego analfabety. Ostatnio na wszystkich zorganizowanych kursach dla analfabetów odbyły się egzaminy i pierwszy etap uważać należało by za ukończony.

Jak już podawaliśmy, na terenie miasta zarejestrowano około 5 tys. analfabetów, Cyfra ta nie jest ostateczna, gdyż według dotychczasowych danych, około 7% analfabetów nie ujęto.

We wrześniu zorganizowano w mieście 170 kursów i zespołów, na które zapisało się 3705 osób. Ostatnio przeprowadzono egzaminy wykazały, że tylko 40% uczęszczało na kursy, zaś do egzaminu zasiadło około 50% uczęszczających.

Można przyjąć, że na 3700 zgłoszonych ukończyło kursy tylko około 600 osób. Jak wygląda praca na odcinku walki z analfabetyzmem mieliśmy sposobność zapoznać się w Dzielnicy VII — Psie Pole. Za rejestrowane tam 267 analfabetów (około 25 nie ujętych). Z początkiem września ub. r. zorganizowano 12 kursów i 1 zespół dla 180 osób. W praktyce sprawa przedstawiała się następująco: Kurs przy WSK prawie nie czynny. Dwa kursy przy szkole — na 40 zapisanych 8 uczęszczało do końca, do egzaminu nie zgłosił się żaden z kursantów. W Strachocinie na zapisanych 28 uczęszczało 9, zdało egzamin 8. Swojczyce kurs Zw. Zaw. — 15 zgłoszeń — do końca wytrwało 5. Kowale — kurs Zw. Zaw. w ogóle nie ruszył z miejsca. Drugi kurs na Kowalach, przy szkole — na 25 zgłoszonych tylko 5 dotrwało do końca.

Sama akcja walki z analfabetyzmem, obojętne czy to na Psim Polu, czy w innej dzielnicy miejskiej, została dobrze zaplanowana i zorganizowana. Powstały dzielnicowe komisje, w skład których weszło od 19 do 14 osób, które miały się nią zająć. W praktyce jednak są duże niedociągnięcia. Okazuje się, że w komisjach pracują zaledwie dwie — trzy osoby. Małą popularnością dają pracę dyrekcje zakładów przemysłowych i Rady Zakładowe. Nie bierze czynnego udziału w pracy cech Liga Kobiet, mało się interesuje się ZMP, za mało jeszcze aktywne są partie polityczne. Tam gdzie wyżej wymienione czynniki przejawiają swoje zainteresowanie, wyniki są zadowalające. Tak np. w Fabryce Sztucznego Jedwabiu na 15 zgłoszonych 13 zdało egzamin. Ale też na terenie fabryki o te sprawy dbała i Ra da Zakładowa i Dyrekcja i kolmórka partyjna.

Uaktywnienie tych czynników niewątpliwie przyczyni się do lepszych rezultatów. Dyrekcje zakładów przemysłowych muszą swoim robotnikom poczynić udogodnienia.

Jak może robotnik regularnie uczęszczać na kurs, jeżeli pracuje na trzy zmiany i codziennie pracuje w innej porze. Czyż zakład pracy, mając u siebie około 20 kursistów, nie może dla nich na ten okres tak włożyć pracy, by mogli regularnie uczęszczać na naukę?

Wydaje się, że należy raczej tworzyć 7 — 8 osobowe zespoły nauczania, zamiast 20 — 25 osobowych kursów, na które i tak uczęszcza 8 do 10 osób. Koniecznym jest uaktywnienie pracy opiekunów społecznych, przy czym należało by raczej przydzielać im mniej podopiecznych jak dotychczas.

Również należy przeprowadzać częstsze kontrole całej akcji i to zarówno przez czynnik społeczny, jak i przez inspektorat szkolny. I w końcu, przez uaktywnienie komisji dzielnicowych powiązać ich prace tak, by miały bezpośredni kontakt z każdym kursem. Jest to jednak możliwe tylko wówczas, jeżeli wszyscy człon kowie komisji będą w tych ko misjach pracować

W najbliższych dniach rozpoczynają się w mieście nowe kursy. Chcielibyśmy aby wyniki ich były lepsze jak dotychczas.

T. T.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ Jeszcze raz ogrodzono deski wielki gmach przy zbiegu ul. Wita Stwosza z Rynkiem. Za bezpieczono go już w roku 1945, ale remont trwa tak długo, że jest chyba rekordem dla Wrocławia. Miejmy nadzieję, że tym razem roboty ulegną zakończeniu.

✪ Są do nabycia w sklepach Samopomocy Chłopskiej (Fredry 5, Świerczewskiego 187, Stalina 98) t. zw. „pęczki chomąckie", zawierające mieszankę nawozową azotowo-fosforowo-potasową. Paczka dziesięcio kilowa kosztuje 415 zł i zawiera przepis na dawkowanie.

✪ W ramach wtorków muzycznych koło artystyczne studentów PWSM urządza audycję poświęconą arii i piosenek włoskiej w wykonaniu prof. Franciszki Platówny przy akompaniamencie prof. Lucyny Wijacki. Prelekcję wygłosi prof. Teresa Rzepecka. Koncert odbędzie się auli szkoły przy ul. Powstańców Śląskich 204 o godzinie 17-ej.

✪ W sali im. Robotników Huty Szkła w Wałbrzychu na Politechnice odbędzie się dziś o godzinie 18 odczyt prof. W. Wiśniewskiego z cyklu „Zagadnienia termodynamiki". Prelegent omówi „uściślenie podstawowych pojęć termodynamiki". Odczyt urządzają wspólnie Polskie Tow. Chemiczne, Matematyczne i Fizyczne.

✪ Wystawa zbiorowa malarstwa i grafiki S. Kopystyńskiego, W. Pogonowskiej i D. Wiktora otwarta jest codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 11 do 18 w lokalu przy ul. Ofiar Oświęcimskich 38.

✪ Powszechna Kasa Oszczędności otwiera jutro o godz. 11 Wystawę Szkolnych Kas Oszczędności w gmachu przy ul. Rzeźniczej 28/31 na II-gim piętrze.

✪ **Na zebraniu Zarządu Tow.** Ochrony Zwierząt stanowisko przewodniczącego powierzono dr J. Zarzyckiemu. Na wiceprezesa obrano dr W. Barana, dr N. Świecka, A. Steculę i por. M. Żaka. Sekretarzem został M. Deresz, skarbnikiem S. Brzozowska, kierownikiem sekcji propagandowej red. Drozdowski, a sekcji inspektorów — A. Mosz kowski.

✪ **Mapa antropologiczna** jako dokument historyczny — temat ten poruszy w odczycie wybitny antropolog prof. Jan Czekanowski na posiedzeniu naukowym Polskiego Tow. Geograficznego. Posiedzenie odbędzie się 8 marca o g. 16.15 w sali wykładowej Instytutu Geograficznego przy Placu Uniwersyteckim 1 (3 piętro).

✪ **Bardzo dobrze wygląda** prolicowania Ratusza cegłą gotycką, oczyszczoną z tynku, jaki na nej położyli Niemcy. Widać to od strony wschodniej zegarowej.

✪ **Szpetny gmach** dawnego domu towarowego tuż przy lokalu „Orbisu" w Rynku przerabiany jest na kamienicę odpowiadającą charakterowi placu.

✪ **Wielki obszar** przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego zamieniany jest na jeden trawnik. Kończy się już niwelowanie.

✪ **Przewodniczący zarządu okręgowego** Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki ob. Zygmunt Smyk, kierownik kinoteatru „Scala" ze względu na zajęcia w Związku otrzymał urlop od dyrekcji Filmu Polskiego. Siedziba Związku znajduje się w gmachu ORZZ (Mazowiecka 17). Godziny biurowe od 8—15.

Nowy styl pracy

ZMP patronuje

pomocy koleżeńskiej w nauce

Zapoznanie aktywu szkolnego ZMP z uchwałami Prezydium Zarządu Głównego było tematem rejonowej konferencji, która odbyła się wczoraj we Wrocławiu. Wzięli w niej udział również delegaci z kilku powiatów woj. wrocławskiego. Aktualne zagadnienia zreferowali ob. Goldberg.

Młodzież szkolna ZMP winna zmobilizować wszystkie siły do walki o jakość nauki, o jej podniesienie i usunięcie z niego statecznych. Organizacja szkolna musi pomóc słabszym kolegom w nauce, wychowywać nie dzieci w duchu moralności socjalistycznej i uczyć ją czujności rewolucyjnej, i politycznej.

W dyskusji zabierało głos około 20-tu mówców. Wykazali oni zarówno braki organizacji, jak i duże osiągnięcia. Uczeń nica Guzówna z 4-tej szkoły ogólnokształcącej, ucz. Hryjek z 1-szej, uczeń Terej z 5-tej, jak i uczeń Pakoś z Lic. Pedagogicznego zgodnie podkreślali po trzebę wytworzenia w szkole lepszej atmosfery, mobilizujące młodzież, atmosfery podobnej do tego entuzjazmu, z jakim brygady ZMP-owców w fabrykach realizują plan produkcyjny.

Należy walczyć z opuszczaniem lekcji, z odrywaniem kolegów do zajęć organizacyjnych w czasie zajęć szkolnych. Naczelną troską musi być nauka, a dopiero potem sprawy organizacyjne.

Konferencja wskazała wyraźnie sposoby wprowadzenia nowego stylu pracy organizacji ZMP w szkole i na tym polega jej ważna rola. (cen)

Na Czwartku Literackim

»Reportaż o ludziach z dna«

Na ostatnim „Czwartku literackim" Czesław Ostańkowicz odczytał kilka fragmentów z niedrukowanej jeszcze powieści p.t. „Reportaż o ludziach z dna". Fragmenty autor powiązał krótkimi komentarzami, które miały ułatwić słuchaczom wyrobienie sądu o całości utworu.

Akcja książki toczy się na przestrzeni lat 1939 — 46. Bo baterami jej są ludzie nieznani, którzy w najtragiczniejszych momentach, czy to na polach beznadziejnych bitew wrześniowych, w celi Pawiaka, czy za drutami Buchenwaldu i Oświęcimia nie stacjali się na dno upodlenia, lecz do ostatniej chwili wysoko trzymali sztandar człowieczeństwa.

Książka należy do najbardziej prawdziwych nic w niej nie ma sztuczności, ale bez wątpienia jest to książka przygnębiająca...

I dlatego nasuwa się pytanie czy nie jest ona nieco spóźniona? Czy nie odbiega za daleko w czasie od tak poczytnej przed trzema laty literatury z okresu niewoli. Dziś ludzie już strzągnęli z siebie koszmar przeżyć okupacyjnych i wojen nych i wracają do nich niechętnie. Talent jednak i spóźnienie usprawiedliwia. Powieść pisana jest językiem czystym i jędrnym.

Autor popełnił tylko jeden błąd. Podejmując się sam czytania, czytał za szybko i chwilami tak niewyraźnie, że słuchacze tracili wątek. Dlatego właściwą ocenę będzie można wydać dopiero po ukazaniu się „Ludzi z dna" na półkach księgarskich. (Meh)

Widowiska i IMPREZY

Wystawy

WYSTAWA: „W obronie pokoju", ul. Świdnicka 48 (lokal ZPAB codz. godz. 10—18).

WYSTAWA KARYKATUR — H. Daumiera — Biblioteka Uniwersytecka, Szajnocha 10, godz. 10—14, 16—19.

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67. — „Sumienie" (czesk.) „po czatek od godz. 14-tej.

„SCALA", ul. Mikołaja 37 — „Biały kieł" (radz.), godz. 16.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Wilcze doły" (czesk.), godz. 14, 18.30.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 53 „Wschodnia zaloty" (radz.), godz. 14, 18.30 i 21.

„PIONIER", ul. Stalina 71 „Czarowny kraw at" (radz.), godz. 15.00, i 17.00 — Program aktualności: godz. 19.00, 20.00 i 21.00. — „Kobiety w obronie pokoju w Stalingorsku".

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Arinka" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„PAMA" — Psie Pole, ul. Krzywoniestego 28 — „Klęska szpiega" (radz.), godz. 20.

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 54 — wystawiła od godz. 9—21 — „Kalifornia — Florida".

OGRÓD ZOOLOGICZNY — codziennie od 9—18.30.

Nocne dyżury aptek

Pod „Gwiazdą", Stalina 87 „ „Słońcem", Traugutta 121 „Mikołaja", ul. Mikołaja 46.

Choroba laryngologów

apel do ubezpieczonych

Ze względu na chorobę trzech laryngologów z czterech pracujących w Ubezpieczalni Społecznej, przyjmowanie chorych przez jednego pozostałego lekarza laryngologa musiało zostać siłą rzeczy ograniczone do najpilniejszych wypadków.

Ubezpieczalnia apeluje do chorych, aby chwilowo nie zgłaszali się z mało ważnymi dolegliwościami.

Do czasu powrotu do pracy lekarzy laryngologów do Ośrodka Ubezpieczalni chorzy mogą zgłaszać się do wszystkich innych przychodni i lekarzy laryngologów prywatnych. Koszta wizyty, na podstawie kwitu, zostaną zwrócone przez Ubezpieczalnię.

Otwarte świetlice ZMP

Rozrywka i wypoczynek

na lotnisku

Na lotnisku otwarto wczoraj świetlicę. Twórcami jej są młodzi adepci aeronautyki, zrzeszeni w kole ZMP przy aeroklubie Wrocławskim. Młodzi piloci wykonali sami estetyczne dekoracje, zdobyli meble i radio, skompletowali wielką ilość gazet, czasopism i literatury lotniczej. 40 osób znajdzie w niej rozrywkę i od poczynek po zajęciach. Korzystać z niej będą również piloci „Lotu".

Świetlicę otwarcia zagaił prezes aeroklubu Cyronek, po dając młodzieży wzory, jakie ma zastosować na nowa placówka oświatowa w swej pracy. Obl. Pilonowicz z koła ZMP przy Aeroklubie wskazał na konieczność współzawodnictwa pracy między klubami i dalwytyczne postępowania młodzieżowego ZMP-owca. Muszą nie tylko podnosić wiedzę fachową, lecz także pogłębiać szkolenie ideowe.

Część artystyczną wykonali zrzeszeni w Artiście artyści teatru i opery.

Na zakończenie goście zwiedzili urządzenia lotniska. (cen)

„Poszur" gotów!

Jaz na Psim Polu

dziś będzie pod wodą

Na budowie „poszuru" czyli umocnionego betonowym kostkami dna jazu na Psim Polu wre praca mimo niedbań. Raz po raz skrzypi drewniany żóraw podnosząc 200 kg ważące betonowe kubłi. Wagonik na linie zjeżdża z brzegów po pochyłni wprost na dawne dno rzeki i wysypuje tam piasek z cementem. Woda stoi spiętrzona za drewnianą przegrodą i nie przeszkadza w pracy.

Po mokrych głazach osuszonego dna uwijają się robotnicy brygady majstra Kowalskiego z Państw. Przed. Rob. Komun. Nr. 3 we Wrocławiu. Realizują przedterminowe uloności budowy. Plan przewiduje zakończenie robót 15 marca. W dniu 24 lutego brygada Kowalskiego zobowiązała się przyśpieszyć termin i zakończyć budowę w dniu 7 marca. Dzięki sprawnej organizacji pracy roboty zakończono wczoraj wieczorem. Brygada Kowalskiego zrobiła swój własny termin o jeden dzień.

100—120 kłobów betonowych układano przez dzień pracy. Jest to zasługą robotników Wojtaszka, Patkowskiego, Lewandowskiego i Banko — zdolnych i pomysłowych układaczy. Pomocnicy: Krupa i Beryt zalewają cementem szczeliny między kostkami. Ścisła i jednolita powierzchnia po której pójdzie woda powstanie na miejscu niedawnego zwalska głazów. Trzeba tylko zwieść jeszcze parę ton kamienia.

Za parę dni ruszy pełną parą żegluga na Odrze. Jaz na Psim Polu jest gotowy do pracy i usprawni wodny transport. (cen)

Czytajcie! Słowo Polskie

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MEBLE kompletny, pojedynczo, tapczany kupno-sprzedaż Stalina 111. K 810

SAMOCHÓD małotiraż. wy na chodzie kupię. Oferty ceną „Słowo Polskie" dla „J. 65" 818

ZGUBY

ZGUBIONO dnia 2 bm. na odcinku Mikołaja — Pomorska niczkę skórną na żółtą z drukami CSP. Zwrot za wynagrodzeniem „Słowo Polskie" Biuro Ogłoszeń. 1813

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: metrykę urodzenia, kartę ewakuacyjną, odcinek zameldowania na nazwisko Szot mazerczuk Tekla, Schowa ul. Długa 2 m. 9. K 867

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody Czesława, kartę rejestracyjną RKU Częstochowa Greter Feliks, Nowa Ruda. K 891

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie RKU Kłodzko, dowód osobisty Kotipa Stanisław, Nowa Ruda. K 892

UNIEWAŻNIAM zgubione zameldowanie gminy Kuźnica Świdnicka Kotipa Stanisława Sowa, Jugów. K 862

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. na nazw. Ku Kowska Urszula, zam. Jelenia Góra. K 893

UNIEWAŻNIAM zgubione legitymację Związku Zawodowych nr 36397. Dupel Antoni, Nowa Ruda. K 894

UNIEWAŻNIAM zgubione książeczkę RKU Kłodzko, odcinek zameldowania. Winciulowicz Wacław, Szczawno Kuźnica. K 895

SKRADZIONO metrykę urodzenia, dowody rejestracyjne, legitymację Zw. Chemików na nazwisko Opalla Hieronim, Jelenia Góra, 22 Lipca 18. K 896

ZGUBIONO legitymację Zw. zr 117164 imi. Sumara Tomasz, zam. Karpacz, pow. Jelenia Góra. K 897

ZGUBIONO legitymację służbową całej rodziny nr 22251 na nazwisko Szot Maria, zam. Jelenia Góra 1 Maja 29. K 898

ZGUBIONO książeczkę wojskową, odcinek wymeldowania na nazwisko Wójcik Franciszek, zam. Kowary K 901

ZGUBIONO legitymację Zw. b. Więźniów Politycznych na nazwisko Fendler Alfreda oraz 2 listy odręczowe Buchmana Artura i Fendler Alfredy. Jelenia Góra. K 900

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego. Świgoń Czesław, Wałbrzych, Wodzyslawskiego 22. K 904

ZBROJARZY mundury w większej ilości przyjmie od razu SPB Katowice, ul. Barbary 11. K 912

WOLNE POSADY

SKLEP Optyczny Wałbrzyskowickiej zatrudni optyka, optyczkę, okularową ub. pracownika z sztawą na dogodnych warunkach. Miesztanie osobiste lub pokoje. Zgłaszać się osobiście lub pisemnie, godz. 9—1mej. K 903

MONTERÓW do instalacji sanitarnych i elektrycznych przyjmie SPB Katowice, ul. Barbary 11. K 911

INŻYNIERÓW i techników do robót budowlanych, elektrycznych i sanitarnych przyjmie SPB Katowice, ul. Barbary 11. K 910

DYREKCJA przyjmie od 1 kwietnia 1950 r. wywodowego wożnego szkolnego, obeznanego z pracą w szkolnictwie średnim. — Zgłoszenia Poniatowskiego 3, pok. 23. K 909

MAJSTRÓW budowlanych przyjmie SPB Katowice, ul. Barbary 11. K 910 ce.

BRYGADZISTÓW i specjalistów do robót tertacznych, asyolitowych, płytkarskich, parkieterskich, ogrzewania, szklarskich oraz malarskich i lakierniczych przyjmie SPB Szczecin, ul. Chorzowska 134. Zakwaterowanie zapewnione. K 913

FRYZERKA męsko-damska sala dobra potrzebna. Karpacz, 1 Maja 29. Rozmus Bronisław. K 905

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 2 lub 3-pok. komfort. — Zwrot kosztów. Zgłoszenia Wrocław, Dworowa 5 m. 6 891

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowe korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego — Łódź, skrzynka 734

KURSY kroju, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizny Wrocław, Sienkiewicza 53. 1369

RODZIN

POSZUKIWANIA

EUGENIUSZ Mazurek po szukuje matkę Felicję, siostrę Zofię, brata Bronisława ze Lwowa. Wiadomość kierować: Laurowicz. Wa brzych, Montusiaczka 33. K 906

RÓŻNE

PRZYCHODNIA PSÓW, dużych zwierząt. Wiejska 113 (b. Nowowiejska), zapobieganie nożów K 829

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław Oławska 10/11 Telefony: 27.54 27.55, 24.66 Oddział redakcji „Słowa Polskiego" w Opolu Rynek 10 tel. - 223

W redakcji przyjmuje: Sekretarz redakcji od godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałek, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn. Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław Oławska 10/11 — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 125 zł miesięcznie